

# Neurospłot, Światła Lamp

Ona jedyna w mieście  
Sięgała dalej, niż te światła lamp  
Okupuje przestrzeń  
Na parkiecie niesie za sobą bas

Frustracja, gdy nie patrzysz dziś  
Na nią tak, jak zawsze chciałyby  
Synapsy wciąż potrzebują krwi  
Wyładowane gubią rytm

W tym mieście coraz częściej  
Czas  
Chce więcej, od nas więcej  
Czas

Ten klub wypełniony basem  
Dla niej jest jak letni chłód  
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ten klub wypełniony basem  
Dla niej jest jak letni chłód  
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ona wciąż czuje dreszcze  
A w jej głowie chaos sieje zgiełk  
Myśli wpadają w przester  
Jednak w tłumie ma swój cień

Neodymowa przestrzeń  
Wokół niej roztacza, piętrzy się  
Neodymowa przestrzeń  
Neodymowa przestrzeń

Ten klub wypełniony basem  
Dla niej jest jak letni chłód  
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ten klub wypełniony basem  
Dla niej jest jak letni chłód  
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój